

Polska w wojennym przeciągu

29 sierpnia 2023

W połowie sierpnia na pograniczu polsko-ukraińskim doszło do 5-godzinnego spotkania dowódcy amerykańskiego generała Christophera Cavoly, admirała Tony Radakina – dowódcy sił brytyjskich z ukraińskim generałem Walerym Załużnym. Z przecieków mediów zagranicznych wiadomo, że spotkanie poświęcone było zmianie dotychczasowej taktyki wojennej prowadzonej przez Ukraińców. W armii oznacza to, że przywieziono rozkazy z instrukcją ich wykonania.



Jeśli działacze polityczni biadolą, że Polakami rządzą obce służby, to wspomniane spotkanie jest tego najlepszym dowodem. Gospodarza nie ma, siedzi z podkulonym ogonem w pałacu licząc na poklepanie po plecach gdy szpica NATO metodycznie instruuje jak jeszcze przedłużyć konflikt, który jest mało wyrafinowanym ludobójstwem. Fakt, że Polakom polskojęzyczne media nie udostępniają informacji o wydarzeniu tej rangi, wskazuje jak nic nie znaczymy wbrew zapewnieniom polityków, że unijność i członkostwo w NATO uczynią z Polski mocarstwo. Wreszcie trzeba powiedzieć wprost: te media są zalegalizowaną postacią Głosu Ameryki i Radia Wolna Europa, które także jako polskojęzyczne szczyły przeciw wschodniemu sąsiadowi.

W czasie kiedy generalicja instruowała wykonawcę amerykańskiego planu doprowadzenia Ukrainy do formy geograficznego pustostanu, warszawiacy gapili się na widowisko parady wojskowej. Jej znaczenie w istniejącej sytuacji ocenił z goryczą Scott Ritter: „Tam maszerowali ludzie martwi za życia. Czy oni kiedykolwiek brali udział w rzeczywistej walce na dużą skalę w Europie? Nie mam szacunku dla polskiego wojska jako organizacji zawodowej, co nie oznacza braku szacunku dla Polski. Muszę to jednak powiedzieć- polski rząd zaangażował się w grę pozorów, stwarzając możliwości i prawdopodobieństwo

włączenia Polski do wojny. Dlatego właśnie muszę być do bólu szczery, z kimkolwiek rozmawiam, że ci maszerujący żołnierze są już martwi, dosłownie, każdy z nich bez wyjątku. Doskonale prezentują się na paradzie, a ile godzin zmarnowali na przygotowanie się do niej, zamiast poświęcić ten czas na praktyczne przygotowanie do prowadzenia nowoczesnej metody walki z równym, czy silniejszym przeciwnikiem jeśli chcą przeżyć udział w prawdziwej wojnie. Polskie wojsko tego nie robi, brak im wyposażenia, nie są nawet zorganizowani w tym celu. Parada jak ta (warszawska) daje ludziom fałszywe przekonanie o nieistniejącej sile wojska”.

We wcześniejszych wypowiedziach Scott Ritter wyrażał ufność w zdrowy rozsądek polskich generałów. Jeśli ten wątek dawałby Polakom otuchę w przetrwanie zawieruchy, przekreślił ją biurokrata służący swym stanowiskiem obcym interesom. Andrzej Duda przed defiladą opracował i złożył w Sejmie projekt ustawy umożliwiającej prezydentowi, lub premierowi ogłoszenie stanu gotowości sił zbrojnych, bez konieczności ogłoszenia stanu wojennego. Alternatywnie wspomniane jest określenie „stałej gotowości wojskowej”. Czy oznacza to przygotowanie Polaków do znalezienia się w wirze wojny? Jawne, lub skryte prowokacje ukraińskie zmierzające do wciągnięcia Polski jako państwa sojuszniczego z NATO i członka Unii Europejskiej są chęcią uruchomienia domina reakcji. Na gruncie dyplomatycznym, istniejące trzymający stery państwa zepsuli wszystko, co można było zniszczyć, zapewniając pokój i rozwój gospodarki.

Nie mając żadnych związków z Polską Ritter rozważa: „Warto, żeby Polacy zajrzeli do podręczników historii, zastanawiając się, co znaczy być Polską – państwem usytuowanym na szlaku przetaczania się wojsk francuskich, rosyjskich, niemieckich, radzieckich. Czy Polacy nie pamiętają skutków i ceny przejścia wojsk przez miasta, domy, zmienione w pola bitew? Zniszczone miasta, zaniedbane grunty orne, głód, osierocone dzieci wychowane przez domy dziecka i zdziesiątkowana ludność. Powtarzane cykle wojenne, powstaniowe ciągle przeszkadzały

mieszkańcom w zadbaniu o własny dobrobyt". Amerykanin uzmysławia Polakom własną historię, jakby ją sami zapomnieli.

Oszukańczym okazał się akt stowarzyszeniowy z Europą, który dla mieszkańców jest nieustannym wyrzeczeniem przy wtórze polityków traktujących pogarszające się warunki ekonomiczne rzekomym „byciem na dorobku”. Urokiem miernot na stanowiskach państwowych jest poziom ślepej uległości wobec obcej biurokracji i skłócenie ze wszystkimi krajami sąsiedzkimi. Rusofobiczni jak żaden inny naród europejski, polscy politycy boją się własnego cienia co widać po tym jak ochoczo wrogów upatrują we własnym narodzie, a popierając każdego antypolskiego szkodnika, czym uzewnętrzniają własną słabość.

Problem co może zrobić Rosja latami prowokowana przez Amerykanów i ich antyeuropejską agenturę nazwaną Unią Europejską, analizuje Scott Ritter: „Rosja nie stanowi żadnego zagrożenia dla Polski. Ani Rosja, ani Białoruś nie mają planu wkraczać na obszar Polski. Polska jest natomiast jedynym państwem, które nagłaśnia groźby. Białoruś nie ogłasza mobilizacji, ani podwyższonej gotowości z powodu zagrożenia ze strony Polski. Mimo to Polska jest jedynym krajem, który zagraża swoją polityką głupich gier. Za te głupie gry zapłacą najwyższą cenę jej mieszkańcy przez zniszczenie polskich miast. Rosja nie uprawia głupich gier. Jak ktoś szczeka i udaje, że chce kąsać dużego psa, niech liczy się z tym, że duży pies się odwinie i odgryzie mu łeb. To przydarzy się Polakom. W tym przypadku nie będzie to szkoda jaką da się naprawić w ciągu dekady, odbudowując straty wojenne jak w przypadku Warszawy. Założę się, że nadal w Polsce żyją ludzie pamiętający odbudowę Warszawy z ruin. Oni wiedzą ile wyrzeczeń i pracy to kosztowało i jak bolesnym był widok nowego miasta wyłaniającego się ze starego, które było tak kochane. Polska stanie się pustynią radioaktywną, bo kolejna wojna między NATO i Rosją będzie wojną nuklearną. Polacy będą pierwszym narodem, który wrywa się do udziału w walce na froncie. Jesteście tymi, którzy sami zaakceptowali obecność żołnierzy

amerykańskiej brygady i kwatery głównej na pobyt stały. Ci żołnierze na granicy nie są terrorystami, nie przybyli w celach towarzyskich, ale są dlatego, że NATO chce stwarzać pozory agresywnego nastawienia do Rosji, a Polska wrywa się na pierwszą linię frontu. Skoro wojna jest narzucona Rosji, ona ją podejmie. To równoznaczne jest z piekłem czterech jeźdźców apokalipsy, jakie spadnie na Polaków. Dlatego Polska zostanie zmieciona jako państwo narodowe. Skoro macie wybory, powinniście wiedzieć, na jakich ludzi warto głosować, żeby nie dopuścić do wymazania Polski z mapy świata”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net